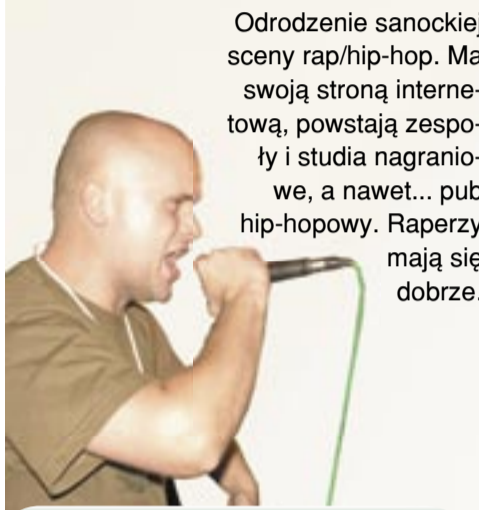


4

Zostaną bez dachu nad głową?

GADKA I RYTM



Odrodzenie sanockiej sceny rap/hip-hop. Ma swoją stronę internetową, powstają zespoły i studia nagraniowe, a nawet... pub hip-hopowy. Raperzy mają się dobrze.

Kiedy w połowie 2001 roku kupili drewniany dom z 5-arową działką w pobliżu Białej Góry, ich szczęście nie miało granic. Mimo że stary i wymagający remontu, był urzeczywistnieniem ich marzeń. Dziś przeklinają tę transakcję. Popelnili bowiem poważny błąd, który uczynił ją nieważną w świetle prawa. A właścicielka, z którą podpisali umowę, okazała się bezwzględna. Wystąpiła na drogę sądową, żądając nie tylko zwrotu nieruchomości, ale i zapłaty za jej bezumowne użytkowanie przez wszystkie minione lata oraz rekompensaty kosztów czynszu, które ponosi, mieszkając w bloku. – To więcej niż zapłaciłmy za ten dom! Ta kobieta chce nas zniszczyć... Możemy stracić nie tylko dach nad głową, ale i dorobek całego życia. Nie wiem już, co robić, gdzie szukać ratunku... – mówi ze łzami w oczach pani Maria. Opowiedziana przez nią historia powinna stać się przestrożą dla innych.



Pani Maria przekonała się bardzo boleśnie, jak szkodliwa jest nieznanomość prawa. Brak aktu notarialnego sprawił, że do dziś nie jest właścicielką zakupionego osiem lat temu domu.

6

WYCHODZIŁ WICEMISTRZOSTWO ŚWIATA



Za namową dziewczyny zaczął uprawiać chodzenie w stylu nordic walking. W chwilę potem przeżył szok. Został mistrzem Polski, a w Mistrzostwach Świata wywalczył indywidualnie i w drużynie srebrny medal.

Ogłoszenie o sprzedaży domu znalazła pod koniec 2000 roku w „Tygodniku Sanockim”. Skontaktowała się z właścicielką, umówiła na spotkanie. – Przyjęła mnie miło, oprowadziła po domu i całej posesji. Była bardzo uprzejma, budziła zaufanie – opowiada pani Maria. – Budynek wyglądał na mocno zaniedbany, ale stał w ładnym miejscu, więc zdecydowaliśmy go kupić. Własny dom był naszym największym marzeniem, na które odkładaliśmy każdy wolny grosz. Przy trójce dzieci nie było to łatwe, ale dzięki temu, że mąż pracował w Niemczech, a ja dojeżdżałam tam okresowo w sezonie prac ogrodniczych, jakoś sobie radziliśmy.

Rozmowy dotyczące kupna domu trwały kilka miesięcy. W końcu uzgodniono szczegóły transakcji, ustalając cenę na 95 tys. złotych. Obie strony

umówiły się, że nabywcy spłacać większą część, kupując dwa niewielkie mieszkania dla właścicielki domu i jej dorosłego syna, a resztę dopłacać w gotówce. – Tej kobiecie bardzo na tym zależało. Mówiła, że tylko w ten sposób będzie mogła oddzielić się od syna, który ostro popija i wywołuje awantury. Nam też było to na rękę. Nie byliśmy w stanie zapłacić od razu tak ogromnej kwoty – wyjaśnia rozmówczyni. – W połowie maja podpisaliśmy umowę, ustalając wcześniej, że właścicielka opuści dom do końca miesiąca, dzięki czemu będziemy mogli wprowadzić się zaraz po sprzedaży naszego mieszkania. Tak się jednak nie stało. Faktycznie wyprowadziła się dopiero miesiąc później, a jej syn w połowie lipca – po

stanowczych naleganiach z naszej strony, kiedy mieliśmy już dość tułania się po kłatkach. I tak zostawiła sporo swoich rzeczy, prosząc, abyśmy je przez jakiś czas przechowali. Przez to opóźnienie straciłam pracę w Niemczech, do których mogłam pojechać dopiero pod koniec lipca. Tuż przed wyjazdem odwiedziła mnie ponownie, przynosząc nową umowę z poprawioną datą przeprowadzki. Poprzednią – wraz z należącym do mnie egzemplarzem – podała na moich oczach, twierdząc, iż jest nieważna. Podpisałam tę nową i pojechałam do Niemiec, do męża. Do aktu notarialnego potrzebna była również jego zgoda.

Dokończenie na str. 6

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

ogłasza nabór na nowo otwarty kierunek...

PEDAGOGIKA

studia stacjonarne i niestacjonarne

oraz informuje o dodatkowym terminie naboru na

| | |
|--|---|
| <p>STUDIA STACJONARNE na kierunkach i specjalnościach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej • filologia polska • filologia polska specjalność: nauczycielska • filologia polska specjalność: komunikacja medialna • kulturoznawstwo • kulturoznawstwo specjalność: kultura krajów karpacczych • mechanika i budowa maszyn • specjalność: informatyka stosowana w technice • pielęgniarstwo • praca socjalna • rolnictwo • specjalizacje: agroekologia, gospodarstwa górska, logistyka w agrobiznesie | <p>STUDIA NIESTACJONARNE na kierunkach i specjalnościach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • kulturoznawstwo • specjalność: kultura krajów karpacczych • mechanika i budowa maszyn • specjalność: informatyka stosowana w technice • praca socjalna |
|--|---|

PRZYJMOWANIE DOKUMENTÓW DO 28 WRZEŚNIA 2009

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21 budynek A, p.107 i 108
tel.: (13) 46 55 954 / (13) 46 55 967
(13) 46 55 956

www.pwsz-sanok.edu.pl

UWAGA WOLNE MIEJSCA !!!

W pralce też nie ma?

A u nas jest.
Gotówka w kredycie na dziecinne prostych warunkach.

spłata nawet do 60 miesięcy
kwota kredytu do 80 000 zł
oprocentowanie do roku - 9,9%
wybór terminu płatności raty

PBSBank
Pracowni Bank Spółdzielczy

Infolinia: 0 800 372 772 www.pbsbank.pl © 1998-2009 eksperci Pracek Spółdzielczy

Festiwal godny miasta kultury

Sanok – miasto kultury, to naprawdę nie slogan czy hasło promocyjne. Sanok to miasto ludzi, którzy chcą obcować z kulturą, czego dają niezliczone dowody. Ostatnim, jakże wymownym, jest Festiwal im. Adama Didura. Chcąc nabyć kartę, względnie bilet, w pierwszym dniu ich sprzedaży, już od godziny 6 rano pod Sanockim Domem Kultury ustawiała się kolejka. Dziś na „Oniegina” w wykonaniu Petersburskiego Baletu Borisa Ejjfmana czy „Cyruilka Sewilskiego”, wystawianego przez Warszawską Operę Kameralną, cena biletów u koników znacznie przekroczyłaby ich ustaloną wartość.

Czytaj na stronie 7.

Oaza Piękna i Relaksu

Sanok
ul. Orzeszkowej 3,
tel. 13-464-13-43

zaprasza na:

- zabiegi kosmetyczne twarzy i ciała
- manicure, pedicure, tipsy
- i do nowo otwartego

STUDIA TATUAŻU I KOLCZYKOWANIA

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Inicjatorów akcji protestacyjnej przeciwko budowie zespołu boisk sportowych „ORLIK 2012” na osiedlu „Błonie” oraz podżegaczy tworzących niesprzyjający klimat dla tej inwestycji. Czemu ma służyć zbieranie podpisów mieszkańców pod „Orlikowym protestem”? Czy naprawdę nieważne jest, jak swój wolny czas będą spędzać dzieci i młodzież? Czy nie jest istotny ich rozwój fizyczny? Jeszcze nie tak dawno, gdyby rzucić hasło: – jest sześć dzielnic i jeden „Orlik” – doszłoby do wojny dzielnicowej, komu go przyznać. Dziś zgrzybiałymi dorośli mieszkańcy protestują przeciwko budowie zespołu boisk, który winien być dumą dzielnicy. Taką jest rzeczywistość. Co nam pozostaje? Zachęcić młodzież do utworzenia komitetu protestacyjnego przeciwko działalności komitetu, który chce przepędzić „Orlika” z ich dzielnicy. Może należałoby rzucić na wagę podpisy obydwu stron?

CHWALIMY: Zarząd i Radę Powiatu za dostrzeżenie, że stan ulic na terenie miasta podległych powiatowi jest tragiczny. Efektem ich nowego spojrzenia jest zwiększony nacisk na remont powiatowych ulic w mieście. Zaczęto się od Sienkiewicza, po czym na warsztat wzięto ulicę Jana Pawła II. Teraz ruszył remont Konarskiego i Konopnickiej, a trwają prace przygotowawcze do czyszczenia sieci kanalizacyjnej i burzowej w ulicy Traugutta. To naprawdę duży postęp w porównaniu do lat poprzednich. Gdyby tak jeszcze remonty te nie pozostawiały uwag od strony ich przygotowania i wykonawstwa (patrz: ulica Sienkiewicza, I etap), można by mówić o cudzie drogowym w Sanoku. Obserwując przyspieszenie w remontowaniu powiatowych ulic w mieście, apelujemy o dwie kolejne ulice: Daszyńskiego i Słowackiego. **emes**

Wyprzedź raka – zrób badania!

Już po raz trzeci zawiązała do Sanoka mammobus Fundacji SOS ŻYCIE z Mielca. Jej przedstawiciele wraz z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem zapraszają mieszkanki miasta na bezpłatne badania mammograficzne i cytologiczne.

Z mammografii mogą skorzystać panie w wieku 50-69 lat, które w ostatnich dwóch latach nie wykonywały takich badań; z cytologii (raz na trzy lata) – pacjentki w wieku 25-59 lat. Mammobus zaparkował obok Przychodni Zdrowia nr 1 przy ul. Błonie 5, gdzie pozostanie do 13 października br. Badania wykonywane są od poniedziałku do piątku w godz. 9-17. Obowiązuje rejestracja telefoniczna – tel. 801 08 09 10. **/K/**

Podziel się z drugim (26)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Jest dobry okres dla naszej rubryki, z czego bardzo się cieszymy. Podajemy numery telefonów, pod które trzeba dzwonić, aby umówić się po odbiór tych rzeczy. Są to:

– 3 fotole i stolik – tel. 13-463-19-46

– piecyk gazowy Junkers (nieużywany), kuchenka gazowa, dwupalnikowa, piecyk oszczędnościowy, gazowy – tel. 13-466-69-51

– sztaluga studyjna, drewniana (do malowania) – tel. 605 16 10 18

A my zachęcamy wszystkich do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

Dzwonienie Państwo pod numer 13-464-02-21! Podzielcie się z drugim!

Foto śmieszki

Niniejszym uroczymie melduję:
kocham Szwejkę, cesarza Franciszka Józefa,
kocham Sanok, różowy magistrat
i wszystko co wiąże się z tym kolorem.
I oświadczam, że od dziś w tym mundurze
będę obsługiwał turystów!

Na zdj. Wojciech Wesołkin, szef Biura Informacji Turystycznej w Sanoku.

Filmowcy w klasztorze

Niecodzienni goście pojawili się w ubiegłym tygodniu w Klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komańcu. Zawiązała tu ekipa filmowców, realizująca dla Sceny Faktu Telewizji Polskiej spektakl opowiadający o latach odosobnienia prymasa Wyszyńskiego.



Współproducentem spektaklu „Prymas w Komańcu” jest Pado Studio Film, reżyserem i scenarzystą – znany dokumentalista Paweł Woldan, a odtwórcą tytułowej roli – Olgierd Łukaszewicz. Akcja widowiska toczy się w Warszawie i Częstochowie, jednak dziewięć najważniejszych scen postanowiono nakręcić w autentycznej scenarii klasztoru w Komańcu, poczynając od przyjazdu kardynała Wyszyńskiego aż po jego uwolnienie.

– To, że siostry wyraziły na to zgodę, jest dla nas bardzo cenne. W autentycznym miejscu łatwiej wczuć się w jego klimat – stwierdziła Dorota Przyłubka, producent wykonawczy spektaklu. – To bardzo ważne, że w spektaklu pokazane zostaną autentyczne miejsca, w domu i w lesie, po którym prymas tak lubił wędrować – podkreśliła siostra Bogumiła Zamora. – Pobyt ekipy wprowadził trochę zamieszania w klasztorze, ale to dla nas wielka chwila.

Gościnność sióstr i niepowtarzalny klimat komańckiego klasztoru zaowocowały znakomitymi ujęciami z udziałem Olgierda Łukaszewicza. – Tak wspaniale wcielił się w postać prymasa, że nawet siostry zaczęły zwracać się do niego „eminencjo” – podkreślił reżyser. Premierę spektaklu, w którym zobaczymy także Krzysztofa Globisza, Dorotę Pomykałę i Magdalenę Rózczkę, zaplanowano na grudzień. **/jot/**

Tę wojnę można wygrać

Z Łucją Bielec, założycielką i szefową mieleckiej Fundacji SOS Życie, rozmawia Joanna Kozimor

* Dzięki Fundacji SOS Życie od poniedziałku mieszkanki Sanoka mają okazję wykonania bezpłatnych badań profilaktycznych w kierunku raka piersi i szyjki macicy...

– To już trzecie okrążenie, jakie pokonuje nasz mammobus, odwiedzając miasta i wsie Podkarpacia. Od 2005 roku, co dwa lata przyjeżdżamy także do Sanoka.

* Czy mieszkanki naszego miasta chętnie korzystają z tych badań?

– Wysyłamy dziennie ponad 340 zaproszeń, na które odpowiada około 80 kobiet, czyli mniej więcej 25 procent. To średni wynik. Bywają regiony gorsze, ale i znacznie lepsze, jak choćby powiat lubaczowski, w którym przebadaliśmy już ponad 50 procent pań. Podobnie jest w Mielcu, gdzie Fundacja posiada ośrodek stacjonarny.

* Dlaczego kobiety powinny wykonywać badania profilaktyczne?

– Żeby uspokoić siebie i rodzinę, żeby mieć pewność, że wszystko jest w porządku. Wszystkie ko-



biety po 30 roku życia są 100-procentowymi kandydatkami do raka piersi i szyjki macicy. A nowotwór w I fazie nie daje żadnych objawów! Kiedy się pojawiają, często jest już za późno na ratunek. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, która umożliwia wykrycie choroby we wczesnym stadium. Musimy mieć tego świadomość.

* Jak często stwierdzacie niepokojące zmiany?

– Około 5 procent badań wymaga pogłębionej diagnostyki. Wy-

konują ją nasi lekarze na naszym sprzęcie. Na ostateczną diagnostykę i leczenie pacjentka kierowana jest do specjalistycznego ośrodka, na przykład szpitala onkologicznego w Brzozowie, z którym od ubiegłego roku mamy bardzo dobrą współpracę.

* Wiele kobiet zawdzięcza wam zdrowie i życie – skąd wzięły się pomysły na Fundację?

– Z moich osobistych doświadczeń. Wygrałam wojnę z rakiem u mojego syna, którego w latach 80. uratował przeszczep szpiku kostnego. Przeprowadzono go we Francji, gdyż w Polsce nie wykonywano wówczas jeszcze takich zabiegów. Zawdzięczam to pomocy tysięcy ludzi, dzięki którym udało się zebrać pieniądze na leczenie. Po powrocie postanowiłam spłacić ten dług, zakładając Fundację, która mogłaby pomagać innym. Dziś pracuje w niej 25 osób, mamy dwa ośrodki – stacjonarny i mobilny – oraz nowoczesny sprzęt. Nie korzystamy przy tym z żadnej pomocy państwa, wszystkie środki zdobywamy od sponsorów.

Przyjechał, by ukraść auto

Po kilkumiesięcznym śledztwie policjanci ustalili sprawcę, który usiłował dokonać rozbój na mieszkańcu Sanoka. Zatrzymany 19-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Do zdarzenia doszło 3 marca br. w godzinach wieczornych.

Wówczas to do 48-letniego sanoczanina, który na jednym z portali internetowych zamieścił ogłoszenie o sprzedaży audi, przyjechał młody mężczyzna. Pod pozorem jazdy próbnej sprzedającej kupno samochodu, spotkał się z właścicielem pojazdu. W trakcie spotkania niespodziewanie wyciągnął gaz pieprzowy i prysnął sprzedającemu w twarz, po czym próbował ukraść samochód. Próba uruchomienia pojazdu nie powiodła się jednak i młodzian uciekł. Poszkodowany sanoczanin, który w wyniku ataku doznał podrażnie-

PAF OPERATOR POCZTOWY

| | |
|---------------------|---------|
| Abonament RTV | 0,00 zł |
| Tel. stacjonarny | 0,99 zł |
| Energia elektryczna | 0,99 zł |
| Gaz | 1,59 zł |
| TV kablowa | 1,99 zł |
| Internet | 1,99 zł |
| Czynsz | 0,99 zł |
| Telefon komórkowy | 1,99 zł |
| Ubezpieczenia | 2,29 zł |
| ZUS | 2,49 zł |
| KRUS | 2,49 zł |
| Urząd Skarbowy | 2,49 zł |
| Wpłaty inne | 2,49 zł |

Dodatkowo świadczymy usługi:
• Dodawanie telefonów
• Tłumaczenia 60 języków
• Pieczątki
• Przesyłki kurierskie

„PLOTER” ul. Mickiewicza 6
tel. 13-444-03-31

Z POLICJĄ...

W minionym tygodniu funkcjonariusze sanockiej KPP przeprowadzili 185 interwencji i zatrzymali 11 nietrzeźwych kierowców.

Sanok

* Policja szuka sprawcy, który włamał się do księgarni przy ul. Lipińskiego. O zdarzeniu poinformowała (9 bm.) 56-letnia właścicielka sklepu. Łupem złodzieja padły pieniądze z utargu. Wartość szkód oszacowano na 810 zł.

* Tego samego dnia z przyblokowanego parkingu przy ul. Armii Krajowej skradziono volkswagena. W samochodzie znajdowały się narzędzia i materiały budowlane. Właściciel pojazdu, 47-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, wycenił straty na 13 tys. zł.

* W piątek (11 bm.) do Sądu Rejonowego w Sanoku trafił wniosek o ukaranie 23-letniego Pawła L., który w czasie pijackiej zabawy uszkodził zaparkowanego volkswagena. Skaczącego po masce pojazdu wandalę zauważył w sobotę wieczorem patrol policji. W trakcie zatrzymania okazało się, że młodzian jest pijany – w wydychanym powietrzu stwierdzono około 1,5 promila alkoholu. Sprawca przyznał się do zarzucanego mu czynu. Spowodowane przez niego straty w postaci uszkodzenia reflektora i kierunkowskazu pojazdu oszacowano na 200 zł. Za popełnione wykroczenie 23-latkowi grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. O jej wymiarze zdecyduje sąd.

* Mniej szczęścia miał właściciel fiata zaparkowanego na ul. Armii Krajowej. Naprawa uszkodzonego samochodu kosztować go będzie aż 600 zł. Takie straty spowodował wandal, który pastwił się (11 bm.) nad jego samochodem, powodując wgniecenia karoserii. Na razie nie udało się ustalić, kim był sprawca.

* Na 2 tys. zł oszacowała straty 22-letnia mieszkanka powiatu sanockiego, której skradziono telefon komórkowy Samsung. Do kradzieży doszło 12 bm. na ul. Sadowej.

* Policja szuka złodzieja, który włamał się (12 bm.) do kwaciarni przy ul. Mickiewicza. Sprawca przywłaszczył sobie dwa fotograficzne aparaty cyfrowe marki Sony o wartości 1200 zł.

Kierowcy na promilach

Wśród 11 zatrzymanych na drogach powiatu sanockiego pijanych kierowców, 5 kierowalo jednośladami. Byli to: na ul. Sadowej – 55-letni Grzegorz Ż., rower (1,554 promila alkoholu); na ul. Jagiellońskiej – 30-letni Zenon M., motorower (1,638); na ul. Krakowskiej – 20-letni Jacek J., rower (1,365); w Czaszynie – 52-letni Krzysztof W., motorower (1,239); w Markowcach – 36-letni Łukasz N., rower (2,373). W ręce policji wpadli także nietrzeźwi miłośnicy czterech kółek: na ul. Przemyskiej – 37-letni Daniel K. (2,058); na ul. Rymanowskiej – 35-letni Daniel K. (2,268); na ul. Konarskiego – 60-letni Józef R., fiat (1,932); w Nagórzanach – 31-letni Andrzej D. (1,365); w Długiem – 30-letni Tomasz K., volkswagen (2,877); w Besku – 37-letni Grzegorz T. (2,352).

WINIETKA

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: LOGO „MITE” Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Nowa nawierzchnia, nowy most

Uderz w stół, nożyce się odezwą. W związku z planowanym remontem, zaczęto przyglądać się ulicy Konarskiego. I okazało się, że w trybie pilnym trzeba zająć się przebudową mostu położonego u wylotu tejże ulicy w Jagiellońskiej. Eksperci nie dają mu dłuższego żywota jak do końca przyszłego roku. Nowy będzie kosztował ok. 3-4 mln zł.

Żartów nie ma. Inspektor ds. mostów wykazał w ekspertyzie, że przy dłuższym użytkowaniu most grozi zawaleniem. Zalecił więc w trybie pilnym sporządzić dokumentację jego przebudowy, a w przyszłym roku dokonać realizacji zadania.

– Natychmiast podjęliśmy wyzwanie. Zleciliśmy opracowanie analizy, która ma dać odpowiedź na pytanie, jaką przyjęć koncepcję przebudowy mostu. Mając ją, przystąpimy do opracowania projektu inwestycji – mówi Zenon Stryjak, naczelnik wydziału rozwoju, dróg i komunikacji w Starostwie Powiatowym.

Działania te zbiegły się z rozpoczętą realizacją przebudowy ulicy Konarskiego. Położono już nawierzchnię na odcinku od końca ulicy do przejazdu kolejowego, a było to możliwe dzięki środkom Ministerstwa Infrastruktury na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Zarząd i Rada Powiatu postanowiły pójść za ciosem i z własnych pieniędzy wyremontować drugi odcinek ul. Konarskiego tj. od przejazdu do ulicy Jagiellońskiej. – Nie chcieliśmy ograniczyć się do



Most(ek) na ulicy Konarskiego chyli się ku upadkowi. Rzeczoznawca twierdzi, że w przyszłym roku musi zostać przebudowany i wzmocniony. I dobrze! Jest okazja, aby ucywilizować skrzyżowanie ulic Konarskiego z Jagiellońską.

połowicznego zakończenia remontu tej ulicy, zwłaszcza, że odcinek od Jagiellońskiej do torów kolejowych był w najgorszym stanie. Zdecydowaliśmy, że w tym roku wyremontujemy nawierzchnię, a w przyszłym zrobimy chodniki. A tu tymczasem bomba z mostem, którą pilnie trzeba rozbroić – mówi starosta Wacław Krawczyk.

Zarząd powiatu nadał sprawie klauzulę „super pilna”. Postanowił, że przygotuje projekt, umożliwiający staranie się o dotację z Ministerstwa Infrastruktury. Zapewniłaby ona pokrycie 50 procent kosztów. Drugie

Licząc na wsparcie z miasta, można powiedzieć: nie ma złego, co by na dobre nie wyszło. Otóż „dzięki” walącemu się mostowi i potrzebie budowy nowego, jest szansa, aby dokonać przebudowy skrzyżowania Konarskiego z Jagiellońską. Obecnie, niefunkcjonalne, stanowi prawdziwe wąskie gardło dla komunikacji. A przecież jest to droga, która prowadzi do szpitala, również do jego oddziału ratunkowego. Tu każda zyskana minuta może oznaczać uratowane życie. Nie można tego nie brać pod uwagę. Poszerzenie mostu na Potoku Płowieckim pozwoli poszerzyć wylot ulicy Konarskiego, a tym samym umożliwi utworzenie dodatkowego pasa ruchu. Zapewni też wybudowanie odpowiedniej szerokości chodników, przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa pieszych. Oczywiście, pod warunkiem, że projektanci tak właśnie zaplanują przebudowę skrzyżowania, a nie stwierdzą, że „remont polega na odtworzeniu stanu poprzedniego”, z czym już spotkaliśmy się przy okazji remontu innych ulic. Tu jesteśmy dobrej myśli, licząc, że hasło „szpital” nie pozwoli na zastosowanie technologii obejściowej.

Marian Struś

Nasz apel u ministra zdrowia i w Sejmie Dla Mazowsza pieniądze, dla Podkarpacia... bryndza

Sejm skończył prace nad projektem resortu zdrowia określającym, jak mają być dzielone pieniądze ze składki zdrowotnej między regiony. Wszystko wskazuje na to, że z algorytmu zniknie „wskaźnik biedy”, który sprawiał, że bogatsze regiony otrzymywały więcej pieniędzy niż biedniejsze. Czy to oznacza, że wreszcie będzie sprawiedliwie?

Wstyd się przyznać, że w tym samym kraju za wykonanie tych samych usług medycznych (czytaj: za leczenie) bogatsze województwa (Mazowsze, Śląsk) dostają więcej pieniędzy niż biedniejsze (cała „ściana wschodnia” z podkarpackim na szarym końcu). Decydował o tym jeden z przyjętych wskaźników algorytmu służącego do wyliczeń, a były nim średnie zarobki w danym województwie. Dzięki nowemu projektowi, ma być sprawiedliwiej, choć nie brak znawców przedmiotu, którzy twierdzą, że Sejm wprowadził jedynie kosmetyczne zmiany, które nie zrekompensują w pełni strat wynikających z niekorzystnego algorytmu. – Będzie sprawiedliwiej, ale nie sprawiedliwie – twierdzą oni. Teraz nad projektem resortu pracował będzie Senat.

Jak nietrudno się domyśleć, projekt nie przewiduje zrekompensowania strat, jakie z tytułu niekorzystnego, niesprawiedliwego dzielenia składki zdrowotnej poniosły biedne województwa. Zupełnie nie mówi się nic o rekompensacie szpitalom kosztów leczenia pacjentów przyjmowanych w roku 2008 i 2009

ponad kontrakt, tzw. nadwykonań. Jedyna nadzieja w sądach, do których trafiły pozwy z wielu szpitali. Może one zmuszą NFZ do zapłaty za wykonane usługi.

Nasz apel, jaki w tej sprawie skierowaliśmy do podkarpackich parlamentarzystów, nie pozostał bez echa. Otrzymał kilka odpowiedzi, z których wynikało, iż postawie żywo interesują się problemem, składając m.in. wiele interpelacji. Z pewnym niesmakiem przyjęli oni natomiast słowa apelu, w których namawiamy ich do założenia miasteczka namiotowego pod gmachem centrali NFZ w Warszawie. Trudno. Pomimo tego nadal uważamy, że byłoby to naprawdę dobre posunięcie. Może by wreszcie uprzytomniło „warszawce”, że oprócz Mazowsza są w kraju regiony, których mieszkańcy nie mają takich samych praw do zdrowia, jak oni. Poseł Mięczysław Kasprzak poinformował nas, że apel Czytelników „TS” przekazał osobiście ministrowi zdrowia Ewie Kopacz, informując równocześnie o nim posłów z trybuny sejmowej. Dziękujemy! emes

By były bezpieczne na drodze

W ubiegłym tygodniu w ramach ogólnopolskiego programu „Bezpieczna droga do szkoły” sanocki policjanci odwiedzili szkoły podstawowe w Sanoku. Przeprowadzili spotkania z uczniami klas pierwszych na temat bezpieczeństwa na drodze.

Funkcjonariusze rozmawiali z dziećmi m.in. o zasadach przechodzenia przez jezdnię i korzystania z sygnalizacji świetlnej, podkreślali konieczność używania odblasków. Poruszyli również temat bezpieczeństwa psów, przestrzegając najmłodszych, aby nigdy nie zaczepiali zwierząt, które są im nieznane.

– Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w spotkaniach, zadawały mnóstwo pytań. Większość z nich zna przepisy, wie, jak należy się za-

chowować na drodze i czego robić nie wolno. To wiedza wyniesiona z domu i ze szkoły. Dzieci są też doskonałymi obserwatorami – zauważają błędy popełniane przez dorosłych: rodziców, dziadków i inne osoby. Podczas spotkań sporo na ten temat mówili – podkreśla podkom. Anna Zdziebko, rzecznik prasowy sanockiej KPP. Wszyscy uczniowie, którzy uczestniczyli w spotkaniach, otrzymali kolorowe odblaski. /k/



Pogadanka, pogadanką, ale w szkolnej kronice nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia...

Wdzięczni za dar serca

Powody do radości mają członkowie i podopieczni Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Ponawiane wielokrotnie, również za pośrednictwem „Tygodnika”, apele o wsparcie Towarzystwa przyniosły w końcu wymierny efekt. Dzięki temu zwierzętom łatwiej będzie przetrwać najbliższą zimę.

Na konto Towarzystwa wpłynęły pieniądze od 61 osób, które właśnie w ten sposób postanowiły rozdysponować 1 procent swojego podatku. Jedna osoba dokonała także wpłaty indywidualnej. Większość ofiarodawców to mieszkańcy Sanoka, choć nie brak przedstawicieli innych miast – Wrocławia, Gdańska, Warszawy. – Wszystkim darczyń-

com, którzy z miłości do zwierząt postanowili wspomóc nasze Towarzystwo, serdecznie dziękujemy, wyrażając jednocześnie ogromną wdzięczność. Pieniądze zostaną przeznaczone na karmę dla porzuconych, zagubionych psów – i kotów w okresie zimy – oraz inne potrzeby bieżące – mówi Krystyna Harna, prezes STOnZ w Sanoku. /k/

Dopieścimy wieszczka

Ulica Mickiewicza jest jedną z najpiękniejszych w mieście. A mogłaby być najpiękniejszą, gdyby dokończyć prace związane z budową chodników.

Mowa o braku chodnika na odcinku przylegającym do ruiny byłego lodowiska. Prace przy budowie tegoż zostały wstrzymane w związku z planowaną w tym miejscu inwestycją pod nazwą: Galeria Śródmieście. Potem jednak rozpoczęła się batalia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” o prawo własności do tej działki, która trwa już kilka lat i końca jej nie widać. Sprawa utknęła w sądach i nie ma nikogo, kto potrafiłby ocenić, kiedy się zakończy, czyli kiedy przejdzie wszystkie możliwe szczeble.

Skoro tak, to może nie ma sensu dłużej już czekać i należałoby położyć chodnik na tym odcinku. Może warto byłoby również ściągnąć obrzydliwą blachę ogrodzenia b. lodowiska, odsłaniając tymczasowy parking. Wówczas ulica Mickiewicza zyskałaby na wyglądzie, pretendując do miana



Pięknie nam ulica Mickiewicza. Wykonywane właśnie nowe ogrodzenie terenów należących do Straży Granicznej doda jej jeszcze blasku.

najpiękniejszej. Duży w tym udział miałaby zapewne Straż Graniczna, która zadbała o to, aby nie tylko odrestaurować bu-

dynek będący jej siedzibą, ale także zbudować piękne ogrodzenie wzdłuż ulicy Mickiewicza.

swym wyglądem. W jej ślady poszło II Liceum Ogólnokształcące, a jeszcze wcześniej zadbał o to Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Ostatnio prywatny właściciel pięknej kamienicy na rogu Mickiewicza i Modrzewskiego.

Kto odstaje? Na pewno Starostwo Powiatowe z chodnikami, a dotyczy to nie tylko chodnika wzdłuż b. lodowiska, ale także dwustronnego odcinka od Kauflandu do ul. Białogórskiej, który wyraźnie odstaje od pozostałej części ulicy, a przecież jest na turystycznym szlaku. Odstaje też prywatna kamienica na rogu Mickiewicza z ulicą Kazimierza Wielkiego, prosząca się o nową elewację.

A kiedy to wszystko zostanie już zrobione, wieszczka Adam Mickiewicz zatrze z radości ręce, nie kryjąc dumy, że Sanok go ceni jak mało które miasto. Niechby. emes

CZYTELNIKU ZADZWOŃ I ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
• kleje, tynki • siatka, styropian

SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ
• płyty gipsowo-kartonowe • profile, akcesoria

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

GALILEO Korzystne oferty abonamentowe dla firm

KOMPUTERY
Komputer Cię nie słucha ???
Programy nie działają ???
Drukarka robi co chce ???

Nie martw się – nie jesteś sam !!!
Twój problem to nasz problem !!!

Zadzwoń: 013 46 44 865 Sanok ul. Orzeszkowej 1

OKNA
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

PROMOCJA
Przy zakupie okien
MOSKITIERY ZA PÓŁ CENY

* o szczegóły promocji pytaj w salonach firmowych VIDOK

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel./fax 013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15 www.vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI

Podkarpackie zagłębienie raperów

MUZYKA RAP/HIP-HOP W SANOKU. Wielkie zainteresowanie niedawnym koncertem Piha daje jasny sygnał – młodzież lubi granie na bazie sampli, beatów i rytmicznego gaudia. A lokalna scena, przeżywająca prawdziwe odrodzenie, jest jedną z najprężniejszych w województwie.

Od ostatniego koncertu hip-hopowego minęło kilka dobrych lat, więc publiczność była spragniona tego typu muzyki. Tak można tłumaczyć szal na punkcie występu Piha w „Szklarni” – ponad 400-osobowa publiczność, chętnych jeszcze więcej, bilety wyprzedane tydzień przed imprezą. Lokal na Dąbrówce przez kilka godzin pulsował muzyką, w której ważniejsza od melodii jest dobra „nawijka”. Jednego z czołowych polskich raperów supportowali lokalni wykonawcy. Najpierw na scenę wyszedł D.M.O., czyli chłopak z Baligrodu, potem miejscowy duet Henek i Kacper, wreszcie sanocko-rzeszowska formacja *Kontrast*. Jednym z jej członków jest „Solu” – prawdziwy weteran wśród naszych raperów.

Muzyka z bloków

– Za początek lokalnej sceny uważamy rok 1995, gdy zaczęły powstawać pierwsze grupy, jak *BTR Squad*, czy *Epilepsja*. To właśnie one wystąpiły w „Zasaniu” na inauguracyjnym koncercie hip-hopowym. Wkrótce pojawiły się kolejne projekty, jak *Notabene*, *Certyfikat*, czy *Konwent*, który jako pierwszy wydał płytę. Była to „Pacta Conventa” z 1997 roku. Potem wypuścił jeszcze dwa krążki, mając duże przeboje: „Siedmiu Amigos” i „Złapać klimat”. Jako ciekawostkę powiem, że będąc niedawno w Stalowej Woli, ten drugi kawałek usłyszałem jako dzwonek na komórkę jakiegoś kolesia. Dosłownie nie mogłem uwierzyć, że po tylu latach utwór ten nadal krąży wśród fanów – mówi „Solu”.



Solu (po lewej) i Henek na jednej scenie. Pierwszy to weteran sanockiego rapu, drugi – nadzieja lokalnej sceny.

„Solu” udzielał się w formacjach: *Konwent*, *Notabene*, *Sojusz SW* i *Kontrast*, ale jego aktywność była szersza. Wraz z kumplami (Luck, Havier, Zetka, Lolo, Paweł P.) prowadził audycję „Scratch-X” w Radio Bieszczady. W roku 2000 organizował pierwszy Graffiti Jam, który nierozłącznie związany jest z subkulturą hip-hopową. Potem zajął się organizacją koncertów w „Art-Clubie” i „Kinie”. Dzięki temu w Sanoku wystąpiła praktycznie cała czołówka krajowej sceny rap/hip-hop. Wymienić można długo – *Kaliber 44*, *WWO*, *Zippera*, *Grammatik*, *Morwa*, *OSTR*, *Plomień 81*, *PEJA*, *Hemp Gru*, *Malolat/Iron*.

Ziomale na Wypach

Lokalna scena cały czas żyła, pojawiali się nowi wyko-

nawcy (m.in. *Parabola* i *Propozycja*). Rok 2005 to koncert z okazji 10-lecia sanockiego rapu. Potem jednak nastąpiło załamanie, związane z masowymi wyjazdami młodych ludzi na Wyspy

z większych miast nie mogą się nadziwić, że taka u nas siła. Jesteśmy „Podkarpackim zagłębieniem raperów!” – mówi „Solu”.

Drugi oddech rapera

Jest dobrze, a może być jeszcze lepiej. Lokalna scena rap/hip-hop to około 20 płyt w ciągu 15 lat (dawniej wydawane na CD, ostatnio w formie plików), a nagrywane są kolejne, jak album *Kontrastu*. Powstał pierwszy teledysk, nakręcony do piosenki „Leń” zespołu *Prosta Forma*. Istnieje strona internetowa sanockirap.pl, w okolicy działa kilka domowych studiów nagrań, które pozwalają na rejestrowanie mate-

riału o przyzwoitej jakości. Hip-hopowcy mają nawet swój pub „Vip”, otwarty niedawno przy ulicy Kościuszki (piwnice budynku, w którym znajduje się siłownia „Atlanta”).

Są też plany na najbliższy czas. – Chcę zrobić kolejny duży koncert, oczywiście znów wykonawcy z najwyższej krajowej półki. Kto to będzie? Może *OSTR*... Na koniec roku szykujemy freestyleowy przegląd sanockich składów, mający formę scenicznego pojedynku. Planują też założenie agencji, która zajmowałaby się nie tylko koncertami, ale też organizacją innych imprez – sportowych czy naszego ulubionego Graffiti Jam. Wniosek jest prosty – dobra passa raperów trwa.

Bartosz Błażewicz

ReAkcje plenerowe

Jak wygląda Sanok widziany oczami artystów z zewnątrz? Przekonać się o tym będzie można na wystawie „ReAkcje plenerowe”, której wernisaż zaplanowano w najbliższą środę (23 bm.) o godz. 18 w BWA.



Domek po zakończeniu pleneru ma zostać przy II LO na stałe.

Odwotująca się do modelu pleneru wystawa jest efektem tygodniowego pobytu w naszym mieście grupy artystów zaproszonych przez Galerię Sanocką. Wszyscy podeszli do Sanoka analitycznie, skupiając się nie tylko na malowniczości miasta, ale i jego historii, kulturze, urbanistyce. – Dobór artystów jest nieprzypadkowy. Agata Biskup i Przemysław Czepurko zaprezentują „domek” przy II LO – jedyną instalację w przestrzeni miejskiej, wieńczącą nostalgiczny projekt Agaty „63 m²”. Wyczulony na sprawy kolorystyczne Wojciech Gilewicz, który robił rewitalizację w Sanoku, postanowił pójść tropem barwnych efektów w urbanistyce miasta. Rafał Jakubowicz,

realizujący dużo projektów w Izraelu, wyda folder jubileuszowy... 35-lecia BWA, dopisując 30 lat do historii Galerii Sanockiej. Konrad Kuzyszyn, którego ojciec tu się urodził, stworzył serię widokówek Sanoka, jakiego pamięta sprzed lat. Kamil Stańczak ruszył szlakiem bunkrów, którym poświęcił instalację malarską, a Julita Wójcik nakręciła film, w którym jako turystka podziwia nie pejzaże, ale... turbiny Elektrowni Wodnej Solina-Myczkowce, zestawiając prześmiewczo dwie rzeczywistości – wyjaśnia Agata Sulikowska-Dejena, zachęcając do obejrzenia tej ciekawie zapowiadającej się wystawy, która została dofinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. /jot/

Królowa bluesa w „Panice”

Takiej muzyki w klubie *Pani K.* jeszcze nie było – w niedzielę wystąpi tam Magdalena Piskorzyc, królowa polskiego bluesa.

To artystka o niezwykłym głosie, grająca też na gitarach. Trzykrotna triumfatorka plebiscytu pisma „Twój Blues” na Wokalistkę Roku (2003, 2004, 2006), dwa razy dotarła do półfinału międzynarodowego konkursu bluesowego International Blues Challenge w Memphis. Rok temu trafiła do Alei Gwiazd Polskiego Bluesa w Sławie k. Zielonej Góry.

W Sanoku Magdalena Piskorzyc wystąpi z dwuosobowym zespołem, grając różne standardy (blues, jazz, gospel, soul

i funk). Jej muzyka jest bardzo osobista i nieszablonowa. Emocje, żywiołowość, radość i poczucie humoru przeplatają się z powagą, mrokiem i melancholią. Początek koncertu o godz. 21, bilety po 8 zł.

W przyszły piątek (25 bm.) klub Szklarnia zaprasza na „Pożegnanie Maturzystów, czyli 100% Rocka dla Sanoka”. Zagrają zespoły: MASKA (Krosno), CREEP (Lubartówka) i EGOS (Sanok). Początek o godz. 19, bilety po 8 zł. (b)

80 lat PTTK

W tym roku sanocki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego obchodzi 80-lecie swojego istnienia. Wśród licznych inicjatyw towarzyszących jubileuszowi znalazło się też miejsce dla wystawy zorganizowanej wspólnie z Miejską Biblioteką w Sanoku, a zatytułowanej „80 lat tradycji – od Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”.

Otwarcie wystawy, na której zaprezentowane zostaną pamiątki z działalności Oddziału – zdjęcia, dokumenty, książki pamiątkowe, odznaczenia, a także zabytkowy już niemal sprzęt turystyczny, odbędzie się 25 września o godzinie 17 w MBP. Wystawa czynna

będzie do 24 października w godzinach pracy biblioteki. Szkoły zainteresowane jej zwiedzaniem w towarzystwie przewodnika PTTK proszone są o kontakt z Działem Wydawnictw i Promocji MBP (13-464-57-50). Zapraszamy! (as)

Czytanie na ławce pod platanem, koncerty na plenerowej mini scenie, wystawy i kiermasze „pod chmurką” – te i inne atrakcje zaoferuje już niebawem swym najmłodszym i nieco starszym czytelnikom Miejska Biblioteka Publiczna. Wszystko za sprawą powstającej w jej otoczeniu „Zielonej Czytelni”.

W ogrodzie książek

Idea przedsięwzięcia narodziła się przed dwoma laty, jako wynik poszukiwań optymalnego sposobu zagospodarowania terenu wokół biblioteki. – Wspólnie z burmistrzem Kuraszem zastanawialiśmy się, skąd wziąć na to pieniądze. Ponieważ MBP jest bardzo ładnym i zabytkowym budynkiem, chcieliśmy, aby teren wokół niego miał charakter rekreacyjny, gdzie można byłoby miło spędzić wolny czas na świeżym powietrzu – wyjaśnia Leszek Puchała, dyrektor MBP.

Przygotowany wspólnie z Zespołem Inicjatyw Lokalnych UM projektyskałuznawMinisterstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które wsparło inwestycję kwotą 250 tys. złotych. Pozostała część kosztów – 255 tys. – wzięto na swoje barki miasto. W ramach projektu powstała dobudówka,

niem sąsiedztwie znajdzie się też parking dla osób niepełnosprawnych. Dobudówka zyska elewację, a plac wokół pomnika Grzegorza z Sanoka – nowe płyty z piaskowca, które zastąpią zniszczony chodnik.

Praca wre także z drugiej strony MBP, w ogrodzie, gdzie realizowana jest druga część projektu. Jeszcze w tym roku pojawią się tu nowe alejki z piaskowca, altanka czytelnicza między drzewami, w rogu zaś zadaszona mini scena plenerowa, dla potrzeb której zakupione zostanie nagłośnienie i projektor filmowy. Całość uzupełni ażurowe ogrodzenie z trzema wejściami i stylowe ławki, choć na nie trzeba będzie poczekać do wiosny.

– Mam nadzieję, że „Zielona Czytelnia”, w której będzie można nie tylko poczytać, ale i zorga-



w której znalazła się mediateka – wypożyczalnia książek mówionych, filmów i kaset muzycznych – dla osób niepełnosprawnych oraz toalety dla czytelników (ich brak był dużą bolączką placówki). Do pełni szczęścia zabrakło podjazdu dla wózków inwalidzkich, którego budowę wstrzymał na kilka miesięcy brak funduszy. Niedawno prace ruszyły z powrotem i – jak zapewnia dyrektor Puchała – lada dzień podjazd będzie gotowy. W jego bezpośred-

nizować projekcje filmowe, koncerty czy wystawy prac plastycznych na ścianie okalającego muru, przyciągnie liczne grono naszych czytelników, zwłaszcza tych najmłodszych. To głównie z myślą o nich realizujemy to przedsięwzięcie, co nie oznacza, że dorośli nie będą tu mieli wstępu. Ogród będzie dostępny dla wszystkich, początkowo w godzinach pracy biblioteki, a z czasem może nawet i w niedzielę – zapewnia Leszek Puchała. /joko/

Pozostaną w pamięci

Z błębkim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas

śp. mgr inż. Janusz Tworzydłak

Długoletni Prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki

Mieszkaniowej sp. z o.o. w Sanoku.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę, sumiennego i ddanego pracownika.

Mamie, Żonie, Dzieciom i Rodzinie

składamy wyrazy szczerego współczucia

Burmistrz Miasta, Przewodniczący Rady Miasta,

Radni i Pracownicy Urzędu

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku żegnamy zmarłego w dniu 16.09.2009 r.

mgr. inż. Janusza Tworzydłaka

Prezesa Sanockiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

w Sanoku

W zmarłym tracimy serdecznego

przyjaciela, współpracownika,

wspaniałego człowieka,

pełnego ciepła i dobroci

Zarząd i Pracownicy,

Sanockiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku

Marszałku, weź muzeum!

Nie mając gwarancji na stałą dotację, zapewniającą właściwe funkcjonowanie i rozwój Muzeum Historycznemu w Sanoku, Zarząd i Rada Powiatu postanowili wystąpić do Marszałka Województwa o przejęcie tej szacownej placówki przez samorząd wojewódzki. Wniosek poparł dyrektor Muzeum Wiesław Banach.

Od lat funkcjonowanie Muzeum Historycznego jest walką o przetrwanie. Dla powiatu jest to ciężar nie do udźwignięcia, ratunek stanowią kroplówki udzielane przez Ministerstwo Kultury, a od dwóch lat także przez samorząd wojewódzki. – W ostatnich dwóch latach możemy mówić o współprowadzeniu muzeum przez powiat i samorząd wojewódzki, które wyasygnowały na naszą działalność po 500 tys. złotych. Ten milion pozwolił nam skromnie egzystować, łącząc koniec z końcem – mówi Wiesław Banach, dyrektor MH.

O tym, że skromnie, niech świadczą porównania z innymi placówkami muzealnymi. Muzeum w Łańcutie otrzymuje rocznie kwotę 4 mln zł, Muzeum Ziemi Przemyskiej – 3,4 mln zł, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie – 2,6 miliona, a bardzo porównywalne Muzeum Podkarpackie w Krośnie 2 mln złotych (plus 2,5 mln zł dotacji celowej) i są to placówki podległe samorządowi wojewódzkiemu. Nawet mające się nijak do sanockiego MH Muzeum – Skansen Etnograficzny w Kolbuszowej otrzymuje wsparcie z wojewód-



Muzeum Historyczne ze swymi imponującymi zbiorami już dawno zasłużyło na „marszałkowski” status, który zapewni mu odpowiednie finansowanie i dalszy rozwój.

twa w wysokości 0,5 mln zł. Czy na pewno są to właściwe relacje?

1 milion złotych to rzeczywiście zbyt skromna kwota na roczną działalność, a co gorsze, nikt dziś nie chce nam dać gwarancji, że ten milion rzeczywiście dostaniemy. Powiedział o tym wprost odpowiedzialny za podkarpacką kulturę wicemarszałek województwa prof. Jan Burek. W tej sytuacji, mając w perspektywie

2010 roku rozpoczęcie budowy skrzydła zamkowego i niepewność co do wysokości dotacji, trzeba podjąć starania, aby prowadzenie naszego muzeum przejął samorząd wojewódzki – za-

apelował do radnych powiatu dyr. Wiesław Banach. – I proszę się nie obawiać, że w wyniku tej zmiany Sanokowi coś ubędzie. Zmieni się tylko właściciel majątku, nic poza tym – dodał dyrektor. I z takim właśnie wnioskiem wystąpił do rady zarząd powiatu. Radni jednomyślnie poparli ten wniosek, który w najbliższych dniach trafi do Urzędu Marszałkowskiego i Sejmiku Wojewódzkiego.

emes

TYGODNIKOWY EKO-SANOK

Co z bateriami?

Nie można się bez nich obejść, są w wielu przedmiotach codziennego użytku, które dzięki nim funkcjonują. To baterie zasilają telefony, zegarki, aparaty fotograficzne, latarki. Tak potrzebne, po wyczerpaniu stają się kłopotliwym, bardzo niebezpiecznym dla środowiska odpadem, który w żadnym wypadku nie powinien trafić do kosza wraz z innymi śmieciami.

Statystyczny Polak co półtora miesiąca zużywa jedną baterię. Rocznie wszyscy mieszkańcy kraju eksploatują ponad 300 mln ogniw, które ważą więcej niż piramida Cheopsa! W ich skład wchodzi niebezpieczne dla środowiska pierwiastki takie jak: kadm, lit, ołów i rtęć. Przy tak wielkich liczbach stanowią one ogromne zagrożenie dla środowiska, jeśli nie są składowane prawidłowo. Gdzie zatem można oddawać zużyte baterie?

Wyjść jest kilka. W Sanoku Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe od 2002 roku prowadzą akcję zbierania zużytych baterii, w której chętnie uczestniczą szkoły. Od rozpoczęcia programu zebrano już kilkanaście ton wyczerpanych ogniw. W tym roku w szkołach średnich zebrano 640 kg, a największym zaangażo-

a uczniowie chętnie i z zapałem się w nią angażują. W tym roku szkolnym jedna z osób sama oddała ponad dwa tysiące baterii – chwali Marzena Niemczyk, koordynator akcji w ZS4.

Ci, którzy pociech w szkole już nie mają, mogą pozbyć się ogniw w podobny sposób. Segregację baterii najlepiej prowadzić już w domu i wymieniając je na nowe, te stare powinno się składować oddzielnie od innych odpadów. Do dyspozycji mieszkańców są pojemniki ustawione w Urzędzie Miasta oraz Starostwie Powiatowym. Baterie można także oddawać bezpośrednio w SPGK. Ponadto każdy sklep o powierzchni większej niż 25 m², w którym ogniwa można kupić, jest zobowiązany do tego, by przyjmować bezpłatnie te nadające się już do użytku. – Nie



Sprawdziliśmy sklepy ze sprzętem elektronicznym – wszystkie przyjmują ogniwa. Gorzej jest w supermarketach, tylko w Kauflandzie stał pojemnik na wyczerpane baterie. Będziemy jednak trzymali rękę na pulsie.

żowaniem wykazał się Zespół Szkół nr 4, gdzie do specjalnych pojemników trafiło ponad 140 kg niewygodnych odpadów. – Chcemy dbać o środowisko, a baterie to bardzo szkodliwy produkt. To dobrze, że mamy możliwość organizowania takiej zbiórki,

tylko klienci korzystają z naszych pojemników, każdy mieszkaniec Sanoka może przyjść do nas i wyrzucić zużyte ogniwa. Taką zbiórkę prowadzimy już od kilku lat, sami klienci o to pytali – mówi Sylwester Wójcik ze sklepu Wir.

Fabian Miszkiewicz

Pozostaną w pamięci

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr. inż. Janusza Tworzydłaka

Prezesa Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku
Wyrazy głębokiego współczucia Mamie, Żonie i Dzieciom składają
Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 16.09.2009 r.

mgr. inż. Janusza Tworzydłaka

Prezesa Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku
Wstrząśnięci Jego niespodziewanym odejściem składamy wyrazy współczucia Mamie, Żonie i Dzieciom

Zarząd i Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku

Uniwersyteckie schody

W ostatnim „TS” jest artykuł pt. „Seniorzy do szkoły”, została wymieniona bardzo bogata oferta dla studentów Uniwersytetu III Wieku plus zajęcia dodatkowe, z jakich mogą korzystać. Obok na zdjęciu Pani Prezes wręczająca indeksy. Nikt nie mówi i nikt nie pisze, że po pierwszym roku, a jeszcze przed rozpoczęciem drugiego, mogą być „wyautowani”.

I nie ma nic do rzeczy czy pilnie się uczęszcza na zajęcia, czy otrzymuje się wpis w indeksie, czy płaci się z góry itd. Nie rozumiem, jak to jest możliwe, że zalicza się pierwszy rok i nie ma się miejsca na drugim roku. To właśnie mnie i moją koleżankę „z komputera obok na zajęciach” spotkał ten przypadek. Przed rozpoczęciem zajęć przyszliśmy zapłacić za kolejny semestr, a tu szok: – „Nie ma miejsca na informatyce!” – usłyszaliśmy. Nie ma listy rezerwowej, która dałaby osobom pracującym społecznie w biurze SUTW orientację, jakie jest zapotrzebowanie na dany kierunek. A może ktoś za kogoś (przecież różne są sytuacje życiowe), może grupa z własnymi

laptopami itd., itp. W ubiegłym roku 2008/2009 było dwa razy więcej grup informatycznych dla studiujących dwóch roczników niż teraz, gdy są cztery grupy dla trzech roczników.

Labiedzę! A przecież zaproponowano nam naukę na kilku innych wolnych kierunkach. Świadczy to o tym, że kierownictwo SUTW studiowanie seniorów traktuje jako spędzanie przez nich wolnego czasu, a nie rozwijanie zainteresowań. Szkoda, że informacja o terminie zapisów na SUTW nie znalazła się w oknie ogłoszeniowym biura, na stronie internetowej, czy w „Tygodniku Sanockim”, obok wizytówki organizacji, gdzie zostały napisane słowa: „Umożliwienie i ułatwienie

ludziom starszym dostępu do zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki”.

Nie ma możliwości kontynuowania nauki – zainteresowań, bo brakuje w Sanoku dobrych „klimatów” na informatykę. Dowody? Postawa radnych w artykule „Trzysta komputerów zatopionych w Sanie”, Internet z telewizji kablowej „Stream...” tylko w blokach, ale w reklamach telewizyjnych o tym „sza”, Internet bezprzewodowy tylko w Rynku i wreszcie likwidacja grup internetowych na uniwersytecie.

Nasuwa się tu wiele pytań: dlaczego prowadzi się nabór nowych studentów, nie zabezpieczywszy miejsc dla ubiegłorocznych? Czy w Sanoku brakuje w szkołach komputerów i nauczycieli-informatyków do prowadzenia zajęć z głodnymi wiedzy seniorami? Dlaczego gasi się zapał u ludzi, którzy w pędzie do nauki muszą natrafiać na schody?

Z pozdrowieniami
Studentka (imię i nazwisko
znane redakcji)

Nowosielce gaszą najlepiej!

Drużyny z Nowosielce odniosły podwójne zwycięstwo podczas V Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w Strachocinie.



W zawodach uczestniczyło 30 zespołów OSP, wyłonionych podczas eliminacji gminnych.

Strażacy walczyli w dwóch konkurencjach – sztafecie pożarniczej i zadaniu bojowym. W kategorii

seniorów, tak wśród mężczyzn, jak i kobiet, zwyciężyły Nowosielce przed Długiem. Miejsca 3. zajęły odpowiednio Falejówka i Posada Jaćmierska. Była też rywalizacja drużyn młodzieżowych. W grupie dziewcząt Besko wyprzedziło Nadolany i Nagórzań, a zmagania chłopców wygrała Falejówka przed Wolą Sękową i Posadą Jaćmierską.

– Poziom zawodów był wysoki i wyrównany, co świadczy o dobrym przygotowaniu drużyn. Bardzo nas to cieszy, bo wyszkolenie i sprawność fizyczna to podstawowe warunki prowadzenia skutecznych akcji – podkreślił kpt. Grzegorz Oleniacz, nowy rzecznik prasowy sanockiej jednostki PSP. Wśród gości honorowych imprezy był m.in. Zbigniew Szablewski – Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie.

(bb)

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82

Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citasanok@um.sanok.pl

Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania

Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Pudatek”

ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny: pon.-nied. 10-19

tel. 13-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66

Tele TAXI tel. 194-77

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody

oraz Społeczna Straż Rybacka

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy

ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58,

dziury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

18-21 IX – apteka „ZDROWIE”, ul. Grzegorza 3

21-28 IX – apteka „POGODNA”, ul. Pogodna 1

Poradnia

Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 13-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie,

coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie

jutro” – tel. 607 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich),

tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,

wt., śr., pt. 11.30-19.30.

Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18).

Dyżur pełni: 31.08.2009 r.

– **Elżbieta Kadłuczka**

Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Wojewódzkie srebra młodziczek

Lekkoatleci Komunalnych rozpoczęli sezon. Pierwsze starty były w Rzeszowie, gdzie rozegrano mistrzostwa młodzików – wojewódzkie i makroregionalne. Imprezom tym towarzyszyły mityngi.



Paulina Faka skakała w Rzeszowie daleko, choć do złotego medalu trochę jednak zabrakło.

Mistrzostwa województwa dały nam 2 srebrne medale – Angelika Faka skoczyła w dal 4,66 m, a Ewa Kunik pchnęła kulą 9,05 m, bijąc rekord życiowy. Poprawił się też Patryk Ząbkiewicz, 6. w skoku w dal (5,15). Podczas towarzyszącego imprezie mityngu formą błysnęła Anita Maciejowska. Zwłaszcza w skoku w dal, który wygrała z wynikiem 5,26 m (poprawa własnego rekordu o 30 cm). Była też 2. w oszczepie, podobnie jak Paulina Faka w biegu na 200 m.

W Mistrzostwach Makroregionu startowała tylko trójka Komunalnych, a że obsada była mocniejsza, zabrakło dobrych lokat. Najwyżej uplasował się Ząbkiewicz, 12. w skoku w dal. Lepiej było w mityngu, gdzie mieliśmy 5 miejsc w czołowych dziesiątkach. Tu najlepiej poszło Paulinie Face – 4. na 200 m.

– Oczywiście najlepszą formę zaprezentowali ci, co podczas wakacji trenowali. Mam na myśli Maciejowską, P. Fakę, Kunik, Trzcińską i Ząbkiewicz, którzy byli ze mną w Rewelu na obozie młodzieżowej kadry regionu. W Rzeszowie nieźle pokazali się też inni chłopcy – to uczniowie Gimnazjum nr 3, którzy ostatnio rozpoczęli treningi. Mam nadzieję, że złapią lekkoatletycznego „bakcyła” – powiedział trener Ryszard Długosz. (b)

Znów lepsza od facetów!

Annie Rączce zdarzało się już wygrywać zawody wędkarskie nie tylko wśród kobiet, ale i generalnie. Kto uznawał to za fuka, temu zawodniczka koła nr 1 utarła nosa podczas kolejnej rundy spławikowego Grand Prix okręgu.

Na Wistoce w Jaśle rywalizowało 15 osób, w tym 2 kobiety. Ania Rączka okazała się zdecydowanie najlepsza, łowiąc ponad 3 kg jeliców i płoci. Wygrała z dużą przewagą – najlepszy z mężczyzn miał prawie o kilogram ryb mniej. Wśród panów 4. miejsce zajął ojciec Anny – Janusz Rączka (ponad 1,5 kg).

– Właściwie trudno powiedzieć, co zdecydowało o tak wyraznym zwycięstwie. Być może dobre miejsce o dość wartkim nurcie. Bo przynęta była zwykła – biały robaczki. W każdym bądź razie po tych zawodach jestem już bardzo bliska ostatecznej wygranej w klasyfikacji kobiet – powiedziała A. Rączka (na zdjęciu). (bb)



Juniorzy w kratkę

Jeszcze przed seniorami Ciarko KH sezon rozpoczęli juniorzy. W pierwszych dwóch kolejkach ich forma była bardzo nierówna.

Dziwnie wyglądał już inauguracyjny dwumecz w Toruniu. Po porażce 4-8 zespół Mirosława Doleżalik z nawiązką odrobił straty, nazajutrz wygrywając 8-3. Ale to, co stało się ostatnio w Sanoku, wręcz przeczy hokejowej logice. Pierwszy mecz z Krynickimi juniorzy KH wygrali aż 13-0 i rewanż wydawał się formalnością. Potwierdziły to dwie

pierwsze tercje, po których gospodarze prowadzili 3-0. Trzecią przegrali jednak aż 1-4 i potrzebne były rzuty karne. W tych lepsi okazali się rywale, wygrywając 2-1.

Mimo gry w kratkę, juniorzy Ciarko KH są wiceliderem tabeli, ustępując tylko Naprzodowi Janów. Zyczymy im jednak, by jak najszybciej ustabilizowali formę... (b)

Sokoły Toruń – Ciarko KH Sanok 8-4 (2-1, 4-3, 2-0); D. Hućko 2, H. Demkowicz, Kowalski. **Sokoły Toruń – Ciarko KH Sanok 3-8 (2-1, 1-5, 0-2);** Połączarz 4, H. Demkowicz, Kowalski, D. Hućko, Piotr Szarek. **Ciarko KH Sanok – KTH KM Krynica 13-0 (5-0, 2-0, 6-0);** D. Hućko 4, Wolanin 2, Piotr Szarek 2, Cyganik, Cybuch, Golarz, Marczak, Ciepły. **Ciarko KH Sanok – KTH KM Krynica 4-5 pk (1-0, 2-0, 1-4, k. 1-2);** Golarz 2, H. Demkowicz, Paweł Szarek. Tabela: 1. Naprzód Janów (9), 2. KH (7, 29-16).

Pierwsze koty za płoty

Siatkarkom Sanoczanki PBS Bank nie udało się pierwszy w sezonie start, czyli Międzynarodowy Turniej Juniorek o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Wygrały tylko jeden mecz, zajmując 3. miejsce. Zwycięstwo odniósł MKS V LO Rzeszów.

W fazie grupowej gospodynie wypadły słabo – komplet porażek i tylko jeden wygrany set (z MŚK Vranov). Drugi dzień imprezy zaczął się jeszcze gorzej, od przegranej bez walki półfinału z MKS V LO Rzeszów. Na szczęście juniorki Sanoczanki odblokowały się w meczu o 3. miejsce, z nawiązką rewanżując się Karpatom Krosno za porażkę

grupową. W finale siatkarki MKS V LO pewnie wygrały ze Słowaczkami.

– Pierwszego dnia nie graliśmy zespołowo i z meczu na mecz było gorzej. W półfinale z MKS V LO dziewczynom jakby zabrakło wiary w zwycięstwo. Dobrze zagrały dopiero w ostatnim pojedynku, pewnie pokonując Karpaty – powiedział trener Ryszard Karaczkowski. (bart)

Mecze grupowe: **Sanoczanka – MŚK 1:2 (-22, 16, -6), MKS V LO – Karpaty 2:0 (19, 13), Sanoczanka – Karpaty 0:2 (-24, -21), MŚK – MKS V LO 1:2 (20, -16, -8), Karpaty – MŚK 1:2 (-16, 25, -12).**

Sanoczanka – MKS V LO 0:2 (-19, -25). Półfinały: **MKS V LO – Sanoczanka 2:0 (16, 12), MŚK – Karpaty 2:0 (13, 13).** Mecz o 3. miejsce: **Sanoczanka – Karpaty 2:0 (17, 13).** Finał: **MKS V LO – MŚK 2:0 (21, 17).**

Po Bożemu zaczęli, po ludzku przegrali

Sportowcy rozpoczęli rok mszą świętą, odprawioną w sobotę w kościele ojców Franciszkanów. Dominowali przedstawiciele hokeja na lodzie, z wyróżniającymi się kolorowymi koszulkami „Niedźwiadkami”. Nie zabrakło działaczy, trenerów, sędziów. Mszy przewodniczył ks. dziekan dr Andrzej Skiba, rolę gospodarza sprawował kapelan sportowy ks. Piotr Marszałkiewicz.

Wszyscy jesteśmy sportowcami podążającymi ku niebu, ku życiu wiecznemu, a całe nasze życie to wielkie zawody sportowe. Czasami jest to bieg przez wysokie płotki, o które nie raz przyjdzie nam się potknąć czy upaść. Ale trzeba wstać i biec dalej – mówił w homilii ks. dr Andrzej Skiba. Wnikając w istotę sportu, uzmysławiał sportowcom, że nie można

niecodziennej mszy świętej. – Dobrze, że jesteście tu dzisiaj. Niech sportowcy wiedzą, że mają wokół siebie ludzi, którzy modlą się w ich intencji, aby mogli osiągnąć wyniki w wymiarze sportowym, a także w wymiarze głębszym, duchowym – powiedział.

W końcowym fragmencie nabożeństwa dokonano aktu zawierzenia sportowców opiece Matki Bożej Pocieszenia.

Modlitwa nie przełożyła się bezpośrednio na wyniki. Tego samego dnia piłkarze Stali przegrali z Wisłą Puławy 3-2, a na dzień następny hokeiści Ciarko KH ulegli Podhalu Nowy Targ 4-2. emes

KRÓTKA PIŁKA

LEKKOATLETYKA

Dobre starty biegaczy. Dwóch uczestniczyło w tradycyjnym biegu na 20 km w słowackim Stropkovie. Miejsce 2. zajął Damian Dziewiński z Zespołu Szkół nr 3 (czas 1:09.29), pozycja 8. przypadła Grzegorzowi Fedakowi z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu (1:14.11). Startowało prawie 50 osób. W kategorii 18-39 lat Dziewiński był 2., Fedak 5.

Tempa nie zwalnia też Jerzy Nalepka – tym razem nestor SGMM startował w Hasco-Lek Wrocław Maraton. W stawce prawie 2 tysiący uczestników zajął 231. miejsce, był też 11. w kategorii 55-59 lat. Jego czas to 3:22.40.

FUTSAL

Dzisiaj rusza VI edycja Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej „Ekoball”. Już pierwsza kolejką rozgrywek w ZS3 zapowiada się niezwykle ciekawie, bo w programie aż 3 zmagania: Trans-Gaz Karchery – Harnaś-Błonie (godz. 18.50), Kings – Agenda 2000 (20.30) i Multi Okna – Dom-Elbo (21.20). Pozostałe spotkania: HTP Brzozów – Transbud (18), NZOZ Dar-Med – Media Market (19.40), FC Wisbud – Geo-Eko (22.10), Magistrat – Handlowcy (23).

TENIS

Siostry Afrodyta i Żaneta Kardasz najlepszymi zawodniczkami VII Turnieju o Puchar Starosty Powiatu Jasielskiego. Pierwsze dwa mecze Afrodyta wygrała po 6/0, 6/1, natomiast Żaneta po 6/1, 6/2. Reprezentantki Sanockiego Klubu Tenisowego spotkały się w finale, gdzie lepsza okazała się Afrodyta, pokonując Żanetę 6/4, 6/3. Warto zaznaczyć, że siostry Kardasz były najmłodszymi tenisistkami turnieju.



Siostry Kardasz – Afrodyta (po lewej) i Żaneta – prezentują zdobyte trofea.

AUTOMOBILIZM

Już w najbliższy weekend Arkadiusz Borczyk może świętować tytuł Górskiego Samochodowego Mistrza Polski w klasie H-1600. I to przed własną publicznością, bo XI i XII rundą rywalizacji będzie Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski w Wujuskiem (mający też rangę Mistrzostw Słowacji i Strefy Europy Centralnej). Początek podjazdów wyścigowych w sobotę o godz. 13, w niedzielę o 12.30. (blaz)

Weterani ograli „młokosów”

Trzech weteranów sanockiego sportu przebywało w Anglii, gdzie rozegrali mecz tenisa stołowego z drużyną miasta Redhill. Zakończony zwycięsko, mimo że w sumie byli od rywali ponad pół wieku starsi.

Do pojedynku doszło z inicjatywą sztangisty Zbigniewa Kruczkiewicza, który często jeździ na Wyspy. Gdy okazało się, że do mieszkającej tam córki wybiera się kolejny ciężarowiec Józef Sokolowski, szybko ściągnięty został też ping-pongista Adam Nędza i zespół sanocki był w komplecie. W meczu przeciw zawodnikom z Redhill (miasto spod Londynu) nasi weterani okazali się wyraźnie lepsi, wygrywając 7:3. Komplet trzech punktów zdobył Nędza, po dwa dorzucili Kruczkiewicz i Sokolowski.

– Razem mamy 164 lata, a jednak Angole, którzy ledwie co przekroczyli setkę, musieli uznać naszą wyższość. Oczywiście zwycięstwo uczciliśmy w pubie, razem z przegranymi delektując

się guinnessem. Obiecaliśmy im rewanż – w marcu mają przyjechać do nas z rewizytą – powiedział Adam Nędza. (bb)



Najpierw była walka przy stole, a potem wspólne zdjęcie z zawodnikami Redhill i wypad do pubu. Sanocianie w jednolitych strojach, od lewej: Zbigniew Kruczkiewicz, Józef Sokolowski i Adam Nędza.

Replay „Szuwara”

Dzień po meczu Stali Sanok z Wisłą Puławy, Piotr Spaliński znów strzelił 2 gole. W meczu drugiej drużyny, która wygrała w Niebieszczańach, umacniając pozycję lidera klasy B.

Zwycięstwo, choć efektowne, wywalczone zostało dopiero w ostatnim fragmencie spotkania. Na pierwszą bramkę drużyna Roberta Ząbkiewicza musiała czekać aż godzinę – Spaliński trafił z karnego. Niespodziewanie Remix wyrównał w 70. min i zapachniało sensacją. Końcówka w wykonaniu stalowców była jednak piorunująca. Prowadzenie odzyskali po kolejnym strzale Spalińskiego, a potem jeszcze dwa gole dołożył Grzegorz Kuzian. (bb)

Remix Niebieszczań – Stal II Sanok 1-4 (0-0) Spaliński 2 (60-karny, 78), Kuzian 2 (80, 85). Tabela: 1. Stal (15, 26-5).

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Stal Mielec – Stal Sanok 4-1 (2-1);** Ząbkiewicz (45). Tabela: 1. Stal M. (21); 4. Stal S. (15, 19-7).

Juniorzy młodszy: **Stal Mielec – Stal Sanok 7-0 (2-0).** Tabela: 1. Stal M. (21); 8. Stal S. (10, 14-16). (b)

SLU razy dwa

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball” pierwszy raz szykuje się do uderzenia na dwóch frontach. Wkrótce rusza trzeci sezon lokalnych rozgrywek, a drużyna juniorów SLU została zgłoszona do ligi ogólnopolskiej.

Termin zapisów do SLU właśnie minął. Zgłosiło się 9 zespołów – El-Bud, esanok.pl, Galileo Komputery, Wulkanex, Cleanstar24, Faher, Interq, Energy&Electric Systems i Iwoniczanka. – Pasowałaby parzysta liczba drużyn, więc możemy przyjąć jeszcze jedną – zaznacza Dariusz Dorotniak, prezes SLU. Zmagania w Zespole Szkół nr 3 rozpoczynają się w poniedziałek, 28 września.

Juniorzy SLU będą debiutantami w rozgrywkach Polskiej Ligi Unihokeja (start 3 października). Właśnie rozpoczął się nabór zawodników do drużyny. Wszyscy chętni z roczników 1991-93 proszeni są o wysłanie zgłoszeń e-mailiem na adres: biuro@unihokejsanok.pl (należy podać imię i nazwisko oraz telefon).

– Firmy, instytucje oraz osoby prywatne, które zechciałyby pomóc finansowo w pierwszym, historycznym starcie drużyny z Sanoka w rozgrywkach Polskiej Ligi Unihokeja, prosimy o kontakt e-mailowy lub telefoniczny pod nr 607-57-12-28 – mówi D. Dorotniak. (bart)

Mogło być lepiej

Inauguracyjny balon był mocno nadmuchany, jednak powietrze z niego wyszło w trzeciej tercji spotkania Ciarko KH – Wojas Podhale. Wtedy to goście obnażyli słabe strony sanoczan i aplikując im kolejne dwa gole, zapewnili sobie zwycięstwo. Pierwsze mecze nowego sezonu pokazały, że wszystkie zespoły już od początku podjęły walkę o jak najwyższe pozycje. Poza przeżywającym ciężkie chwile Naprzodem, pozostali ostro ruszyli ze startu.

w Zborowskiego. W III tercji goście zaczęli wyraźnie górować nad KH. W dodatku coraz częściej błędy popełniali sanoccy defensorzy. Po dwóch takich sytuacjach sam na sam pewnie wykorzystali młodzi: Piotr Kmieciak i Dariusz Gruszka i było po meczu.



Radość Mirosława Sekacza po pierwszej bramce strzelonej, bądź co bądź, reprezentacyjnemu bramkarzowi Krzysztofowi Zborowskiemu w meczu Ciarko KH – Wojas Podhale. To był świetny come back słowackiego obrońcy do sanockiego zespołu.

Wszyscy marzyli o niespodziance i pokonaniu Podhala na dobry początek. Marzenia te hokeiści Ciarko KH spełniali do 30 minuty, prowadząc do tego czasu 2-1. Potem jednak do gry wzięli się nowotarżanie. „Górale” postraszyli gospodarzy już w pierwszych minutach, stwarzając sobie dwie sytuacje bramkowe, jednak Łukasz Janiec interweniował znakomicie. W 8. min prowadzenie objęli sanocznicy, po potężnym strzale Mirosława Sekacza. Gdy w 10. min dobrze grający Marcin Ówkiła objechał bramkę i włożył Krzysztofowi Zborowskiemu drugiego gola, na trybunach

zrobiło się piknikowo. Na początku II tercji pogubiła się trójka obrońców KH (Rafał Solon i Krystian Maślak) i Dariusz Gruszka bez problemu strzelił kontaktowego gola. Kolejny błąd sanockiej defensywy w 31. min dał nowotarżanom wyrównującą bramkę autorstwa młodego Kaspra Bryniczki. W tej tercji atakowali też miejscowi, zwłaszcza pierwszy atak. Gra, szybkością i celnością podał dorównywał „góralom”, jednak z wykorzystaniem sytuacji było już znacznie gorzej. Trzy razy w świetnych sytuacjach strzelał Wojciech Milan, ale albo nie trafiał w bramkę, albo prosto

Zwycięstwo Podhala w pełni zasłużone. Goście górowali indywidualnym wyszkoleniem i zespołowością w grze. A nasi? Średnio. Zdaniem kibiców, gorzej spisali się działacze klubu, którzy nie zdołali na czas zarejestrować dwóch swoich zawodników: Martina Vozdeckyego i Tibora Schneidera, którzy inauguracyjny mecz KH musieli oglądać z trybun.

Dzisiaj (piątek, 18 bm.) sanoczan czeka trudny pojedynek w Gdańsku ze Stoczniovcem (godz. 18), zaś w niedzielę (20 bm. godz. 17) zagrają oni u siebie z Naprzodem Janów. Oczywiście, czekamy na punkty. Najlepiej 6. **Marian Struś**

Powiedzieli po meczu



JOZEF SKOKAN – CIARKO KH: Dużo więcej hokeja grali goście, więc to oni wygrali, a nie my. W swoich szeregach mają większą liczbę lepiej wyszkolonych hokeistów, a także lepszych obrońców. Widać było tę różnicę w grze. Oni jeździli, szukając dogodnego miejsca do strzelenia bramki, my goniliśmy krążek. Nie jestem zadowolony z postawy zawodników i to nie dlatego, że przegrali, ale dlatego, że nie zagraли kompletnie nic z tego, co robimy na treningach. Poza tym, takich błędów, jakie popełniali, nawet zacy nie robią. Jeśli mógłbym kogokolwiek wyróżnić, to tylko bramkarza. Reszta nic. Co nam pozostało? Praca, praca, praca... To cały mój komentarz do meczu z Podhalem.

MARTIN VOZDECKY: Przegraliśmy w wyniku indywidualnych błędów. Dobrze bronił Łukasz. W pierwszej tercji mogliśmy przegrywać 4-0. Ale prowadząc 2-0, nie można już puścić meczu. **TIBOR SCHNEIDER:** Indywidualnie Podhalańscy byli od nas lepsi. Za mało nas było pod bramką Zborowskiego. Najczęściej strzelaliśmy z daleka, a z wyłapywaniem takich strzałów on nie miał żadnych problemów.

Kilka złapałem, ale cztery przepuściłem...

Kilka pytań do ŁUKASZA JAŃCA:

- * Jako jedyny otrzymałeś pochlebne recenzje za swój występ... – Mogłem się bardziej postarać.
- * Przecież starałeś się... – Tak, ale puściłem cztery gole. A nie ma takich sytuacji, z których bramkarz nie miałby szans wyjść obronną ręką. On musi być w ogniu walki, musi wyłapywać krążki i w ten sposób mobilizować drużynę do gry.
- * Popisałeś się kilkoma świetnymi interwencjami w pierwszej tercji... – Szkoda, że tylko w pierwszej.
- * Co było przyczyną utraty czterech bramek?



- One wszystkie padły po naszych indywidualnych błędach.
- * Czy wychodząc na лёd, wierzyliście w pokonanie Podhala? – Oczywiście, zawsze wychodzimy na лёд z wielkim pragnieniem zwycięstwa i z wiarą, że jest ono do osiągnięcia. Tak było i dzisiaj.
- * Powiedz, jak się czujesz inaugurując nowy sezon? – Bardzo zmęczony. To nie, że po meczu, ale w ogóle. Uważam, że mój organizm źle zniósł bardzo ciężkie treningi poprzedzające rozpoczęcie rozgrywek. Co gorsze, nie jestem w tym odosobniony. **emes**

STAL DOM-ELBO SANOK – WISŁA PUŁAWY 2-3 (0-1)

Szkoda punktów

Nie zrehabilitowali się piłkarze Stali za porażkę w Krośnie. W meczu z Wisłą Puławy zagrali słabo, popełniając mnóstwo błędów. W ataku i w obronie. Wszędzie. Goście pozostawili po sobie lepsze wrażenie, wygrywając zasłużenie.

strzały wybijane z linii bramkowej, ale piłka niczym bumerang wracała w pole gry. W 76. min Piotr Łuczka, który ruszył w sukurs napastnikom,

Stalowcy przypominali reprezentację Polski z meczu z Irlandią. Przespali pierwszą połowę, a w drugiej szaleli, aby rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Wynik mógł otworzyć w 15. min najlepszy na boisku Łukasz Giza, jednak jego strzał po krótko rozegranym rzucie różnym fantastycznie nogami obronił Łukasz Psioda. Pięć minut później, po kolejnej szybkiej akcji gości, piłkę z linii bramkowej wybił Dawid Chudziak. Te dwie niewykorzystane sytuacje powinny się być zemścić w 28. min, kiedy to Fabian Pańko, otrzymawszy idealne podanie od Rafała Nikodego, z 5-6 m przestrzelił. Gola „do szatni” zdobył natomiast Wojciech Kępka. Objechał Dawida Kijowskiego i z 10 m strzelił nie do obrony.

Po przerwie ruszyli stalowcy, ale w 56. min wiślaczy, po jednej z kontr, perfekcyjnie rozegrali krótki róg, zakończony celnym strzałem niepilnowanego Gizy. W 65. min padł kontaktowy gol. Piłkę umieścił strzałem głową Piotr Spaliński, który



Brawa dla strzelca, choć szkoda, że piłka wylądowała w naszej bramce, brawa dla bramkarza za piękną robinsonadę, brawa dla naszego fotoreportera Tomka Sowya, który wykazał się niezwykłym kunsztem.

wszedł 2 minuty wcześniej za słabo grającego w tym dniu Nikodego. Ten sam zawodnik pięć minut później powinien być wyrównać, ale źle trafił piłkę, idealnie nagrą przez Marcina Borowczyka. W 75. min zrobił się potężny kociol pod bramką Pawła Sochy. Poprzeczka, dwa

z kilku metrów główkował obok słupka. Ofiarna gra stalowców w II połowie przyniosła efekt w 87. min. Strzał Spalińskiego z 18 m przepuścił między rękami i nogami Socha. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, w doliczonym czasie gry sędzia podsygnalizował rzut wolny z 16 m, który kapitalnym strzałem w samo okno na zwycięską bramkę zamienił Giza. Bramka piękna, choć pozostawiła niesmak u piłkarzy i kibiców Stali. – Stałem obok i widziałem, jak piłkarz Wisły wbiegał na pole karne i mijając Zajądła nagle padł na murawę. Tam nie było żadnego faulu – mówił po meczu wściekły Mariusz Sumara.

Marian Struś

MECZ W OCENIE TRENERA:



JANUSZ SIERADZKI: – Przespaliśmy pierwszą połowę, grając wyjątkowo niemrawo, a na nieszczyście w ostatniej minucie tracąc bramkę. Co z tego, że w II połowie przejęliśmy inicjatywę, skoro po koszmarnym indywidualnym błędzie straciliśmy drugiego gola. Walcząc ambitnie do końca doprowadziliśmy do wyrównania, jednak w doliczonym czasie gry straciliśmy trzecią bramkę z dziwnego i bardzo kontrowersyjnego rzutu wolnego. Szkoda.

Bramki cieszą, porażka boli

Mówi PIOTR SPALIŃSKI, strzelec dwóch goli dla Stali.

- * Piękna sprawa, wejść w 63 minucie i zdobyć dwie bramki... – Cieszę się, chociaż zamieniłbym je obie choćby na remis mojej drużyny.
- * W 70. min miałeś szansę, aby jeszcze raz ułokować piłkę w siatce, ale coś tam nie wyszło. Jak to się stało? – Sytuacja była rzeczywiście bramkowa, ale w ostatniej chwili poślizgnąłem się. Skorzystał z tego bramkarz i wygarnął mi piłkę.
- * Jest was pięciu napastników (Pańko, Nikody, Niemczyk, Czenczek i ty), a nie ma dwóch żelaznych, na których trener



śmiało by mógł stawiać. To dobrze czy źle? – Dobrze, bo jest rywalizacja i zawsze można dokonać zmiany.

- Żle, gdyż trener ma problem, kogo wystawić, kto w dniu meczu będzie w najlepszej dyspozycji.
- * Powalczysz o stałe miejsce w wyjściowej jedenastce? – Oczywiście. Będę się o to starał na każdym treningu, chcąc przekonać trenera, że to mnie należy się to miejsce.
- * Może dwa gole strzelone Wisłę Puławy przekonają go do tego? – Może. Po dwóch kolejnych porażkach jedziemy do Dębicy i bardzo przydałoby się nam zwycięstwo. A do tego potrzebne są bramki.

Rozbrajające „Niedźwiadki”

Były ozdobą inauguracji sezonu hokejowego 2009/2010 w hali „Arena”. Gdy w sile dwóch drużyn pojawiły się na taflach, powitał ich grad rzesistych oklasków. Mowa o hokeistach UKS „Niedźwiadki”, które w pełnej krasie zaprezentowały się widzowi. – To jest przyszłość sanockiego hokeja. Na nich stawiamy – mówiono powszechnie.



„Niedźwiadki” swoim sympatycznym wyglądem rzuciły widownię na kolana. – To był najpiękniejszy widok z inauguracji rozgrywek hokejowych w sezonie 2009/2010.

Wygląd 7-8-latków w hokejowych strojach jest rewelacyjny. Te maluchy na łyżwach, w kaskach, kolorowych koszulkach, z kijami w rękach prezentowały się rewelacyjnie. To cud, że ich mamy, a zarazem najlepsza okazja, aby podziękować działaczom i rodzicom, dzięki którym maluchy uczą

się hokejowego abecadła. Za kilka lat będą już świetnie „czytać”. Twórcy „Niedźwiadków” nie przespał okazji, aby się zaprezentować, a równocześnie po-

dziękować tym wszystkim, którzy właśnie na nich postawili, przekazując 1-procentowy odpis ze swych podatków. Tak trzymać!

emes